

Uwagi dotyczące terminu „filozofia arabska”¹

Używanie terminu „kultura arabska”, a w szczególności „filozofia arabska” w odniesieniu do twórczości kulturalnej, która rozwijała się na terenie średniowiecznego państwa arabskiego, budzić może pewne zastrzeżenia, nie oddaje bowiem rzeczywistego stanu rzeczy. Spośród uczonych działających w obrębie ogromnego państwa arabskiego tylko bardzo nieliczni byli rzeczywiście Arabami. Państwo to, obejmujące wiele krajów niegdyś samodzielnych, było areną twórczości kulturalnej różnych narodowości, wśród których bynajmniej nie Arabowie zajmowali pozycję dominującą. Arabowie wnieśli do Orientu nową religię i w wyniku podbojów utworzyli państwo zjednoczone wspólną władzą polityczną i religijną zarazem w postaci kalifatu. Zdobywcy wywodzili się jednak z dzikich plemion koczowniczych i stali pod względem kulturalnym znacznie niżej od niektórych podbitych narodowości, np. od Persów czy Syryjczyków, którzy od czasu podbojów Aleksandra Wielkiego, kiedy to po raz pierwszy zetknęli się szerzej z hellenizmem, pielęgnowali naukę grecką w połączeniu z tradycjami kultury narodowej. Nauczycielami Arabów stali się Syryjczycy, którzy — wskutek poparcia, jakiego udzielili zwycięzcom, cieszyli się zaufaniem Arabów i najwcześniej dotarli na dwory kalifów, gdzie byli tłumaczami i interpretatorami greckiej wiedzy. Syryjczycy, będąc chrześcijanami, wnieśli co prawda ograniczony zasięg wiedzy, znacznie szerszy jednak od tego, jaki znany był w tym czasie na Zachodzie. Byli oni bowiem wyznawcami odrębnego, nie związanego ze stolicą apostolską kościoła nestoriańskiego i z tej racji mogli szerzej i głębiej czerpać z wiedzy greckiej. Obok logiki Arystotelesa, korzystali oni więc głównie z prac neoplatoników — Plotyna i Proklosa, a rozwijające się nauki przyrodnicze, głównie medycyna, naprowadziły ich na ślad Galena, Hipokratesa, a także niektórych prac przyrodniczych Stagiryty. Taki zakres nauki greckiej — łącznie z własnymi komentarzami, nierzadko zbliżającymi się do stanowiska panteizmu lub neoplatonickiego poganizmu, podważających same podstawy religii — przekazali Syryjczycy Arabom. Lecz badania zapoczątkowane przez Syryjczyków najczęściej nie były rozwijane przez Arabów. Spośród wszystkich wybitniejszych filozofów zaliczanych zazwyczaj do filozofów arabskich tylko jeden, al-Kindi, jest rzeczywiście Arabem. Pozostali to Turcy, Tadzycy, Persowie.

W połowie VIII w., kiedy miejsce pierwszej dynastii pochodzenia arabskiego, Omajjadów, zajmuje dynastia pochodzenia perskiego, Abbasydzi, elementy kultury niearabskiej, głównie perskiej, dochodzą w pełni do głosu. Persowie rozwijają dalej elementy greckiej wiedzy i nadają im specyficzne piętno przez dołączenie do nich tradycji kulturowej rdzennie narodowej lub staro orientalnej w szerokim sensie. Połączenie pierwiastków orientalnych z greckimi znajduje najpełniejszy wyraz w twórczości Awicenny. Sami Arabowie zajmują się raczej studiami lingwistycznymi, mającymi tym większe znaczenie, że język arabski był językiem powszechnie używanym w twórczości naukowej i kulturalnej na obszarze całego państwa arabskiego i spełniał podobną rolę, jak łacina w średniowieczu na Zachodzie. Studia lingwistyczne stały zresztą na wysokim poziomie, a język arabski — niezwykle skomplikowany i trudny — prześciga finezją sformułowań i bogactwem słownictwa niejeden język europejski.

¹ Tekst pochodzi z Wprowadzenia do książki pt. *Średniowieczna filozofia arabska*, Warszawa 1967, s. 5 – 8.

W tej sytuacji określenie „filozofia arabska”, choć nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, jeśli wziąć pod uwagę narodowość najwybitniejszych przedstawicieli tej filozofii, wydaje się jednak najwłaściwsze, gdyż uwzględnia fakt, że chodzi o twórczość, która rozwijała się w obrębie państwa arabskiego i w języku arabskim. Określenie to jest najbardziej popularne również na gruncie polskim i nie ma potrzeby zastępowania go jakimś nowym terminem, który brzmiałby sztucznie i niezrozumiale. Istnieje co prawda tendencja, zwłaszcza wśród uczonych zachodnioeuropejskich, do używania określenia „kultura islamu” lub „filozofia muzułmańska”². Nie jest to jednak termin słuszny: łączy on w jedną całość nurt filozoficzny z nurtem teologii, chociaż obie te dziedziny różnią się od siebie zasadniczo: teologia uzasadnia i broni dogmatów wiary, filozofia podejmuje próbę racjonalnego myślenia, początkowo w odniesieniu do religii, potem do samej nauki, w której sprawy religii nie odgrywają istotnej roli lub są wręcz od nauki oddzielone. I nawet jeśli obie te dziedziny miały w średniowieczu arabskim jakieś punkty zbieżne, jeśli w określonych zagadnieniach istniała między nimi harmonia, to i tak określanie filozofii powstałej na gruncie arabskim jako filozofii muzułmańskiej wydaje się równie niesłuszne, jak nazywanie filozofii powstałej na Zachodzie filozofią chrześcijańską. W istocie filozofii bowiem leży, że jest ona oddzielona od dogmatyki religijnej zarówno pojęciowo, jak i pod względem treści czy zamierzeń.

Wspólną cechą arabskich filozofów — poza jednolitym językiem — jest odcięcie się od dogmatyki i ortodoksji islamu, od bezkrytycznego pojmowania prawd wiary, od tezy o niemożliwości poznania rozumowego. Te cechy odróżniające filozofów od teologów przejawiają się w twórczości arabskich filozofów bardzo wyraziście. I to przede wszystkim — obok historycznej roli pośrednika, jaką odegrała przekazując wiedzę grecką chrześcijańskiej Europie — zapewniło filozofii arabskiej poczesne miejsce w historii filozofii. Nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że koncepcja arystotelizmu w Europie w XIII w. opiera się na twórczości trzech wielkich interpretatorów Stagiryty na Wschodzie: Awicenny, Awerroesa i Majmonidesa, i że twórczość ta dała początek nowemu etapowi rozwoju naukowego.

² Np. M. Horten *Die Philosophie des Islam*, München 1924; T. J. de Boer *Philosophie im Islam*, Stuttgart 1901; na gruncie polskim: I. Myślicki *Kultura islamu*, „Przegląd Humanistyczny” 1925.